

REPUBLIKA

Marszałek Piłsudski na Maderze jest zdrów i czuje się doskonale. — Plotki o wysłaniu specjalnych kurjerów. Nieprawdziwe wiadomości o wyjeździe Marszałkowej Piłsudskiej na Maderę.

WARSZAWA, 6 marca.

Od kilku dni nieustannie szerzone są wiadomości o wysłaniu jakichś tajnych kurjerów na Maderę i o poważnym stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego.

Władze miarodajne upoważniają do najbardziej kategorycznego zaprzeczenia tym wieściom. Żadni kurjerzy na Maderę nie są wysyłani a korespondencja między Warszawą a Maderą odbywa się normalną drogą pocztową. Tą też drogą przychodzi wiadomość o doskonałym stanie zdrowia Marszałka Piłsudskiego i o jego codziennym trybie życia.

W szczególności katowicka „Polonia“ doniosła w dzisiejszym numerze, jakoby z powodu poważnego stanu zdrowia Marszałka Piłsudskiego, wyjechała wczoraj na Maderę Marszałkowa Piłsudska w towarzystwie dr-owej Woyczyńskiej. Dziś rano Marszałkowa Piłsudska udzieliła przedstawicielom prasy zapewnienia, że z Warszawy nie wyjeżdżała już od dłuższego czasu.

Jak żyje Marszałek na Maderze. — Lubi samotność i prawie nie styka się z ludźmi

— Właścicielem willi na Maderze, w której w czasie swej kuracji przebywa Marszałek Piłsudski jest Szwed, p. Herman König — rozpoczyna „Dagens Nyheter“ — urzędnik centrali spirytusowej, zamieszkały od wielu lat w Funchalu. P. König przybył właśnie w odwiedziny do Szwecji i opowiedział naszym współpracownikowi co następuje:

— „Przed willą stoi rzeczywiście stale posterunek policyjny, wiadomości jednak, że Marszałek Piłsudski unika ludzi z obawy przed zamachem, są bardzo przesadzone. Z Polski przywiózł on ze sobą jedynie swego lekarza, a jego gospodarstwem zarządza dama szwedzka. Willa, w której zamieszkuje Marszałek Piłsudski obejmuje 10 pokoiów, jest ślicznie położona, z pięknym widokiem na morze.

Wynajął ją dla Marszałka Piłsudskiego jeden z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie, który w lecie ubiegłego roku oznajmił mi, że „wuj mój“ zamierza wynająć tę willę, wobec czego nie wiedziałem, że była ona przeznaczona dla Marszałka Piłsudskiego.

Ja sam od chwili przyjazdu nie spotkałem Marszałka Piłsudskiego, lecz otrzymuję z willi tak szczegółowe sprawozdania, że jestem przekonany, iż już za część wiadomości, krążących w prasie o pobycie Piłsudskiego na Maderze jest całkiem nieprawdziwa.

Mówiono, że unika on ludzi i że z tego powodu przywiózł ze sobą przyboczną gwardję z Polski dla trzymania ludzi zdaleka. W rzeczywistości przedstawia się sprawa tak, że gubernator Madery, otrzymał od rządu portugalskiego przed wyjazdem Marszałka do Funchalu polecenie przedsięwzięcia wszelkich zarządzeń ostrożności i dbania o wygodę Marszałka. Z tego powodu więc ustawiono stały posterunek policji przed willą.

Marszałek nie przywiózł ze sobą na wet swej własnej służby, a posługuje się jedynie moją służbą, składającą się z kucharki i służącej. Pewna szwedzka która przebywa stale u jednej z rodzin

angielskich, podjęła się bardzo chętnie bardzo prosta, je on bowiem tylko raz obowiązkowo załatwiania poleceń Marszałka Piłsudskiego, odnoszących się do jego gospodarstwa domowego i dawania poleceń służbie.

Kuchnia Marszałka Piłsudskiego jest

„Bujdy“ berlińskie o gwardji Piłsudskiego, kucharach i strzelaniu.

Dziennik berliński „8-Uhr-Blatt“ ogłosił przed kilkoma dniami wiadomości o pobycie Marszałka Piłsudskiego na Maderze. Wieści te powtórzyły pewne ziemiki polskie, wychodzące na prowincji i w stołicy. Według danych anonimowego korespondenta dziennika berlińskiego, Marszałek Piłsudski mieszkał ma w willi, wydzierżawionej od winiarzy portugalskich, spokoju jego pilnować ma „tuzin oficerów, oraz żandarmerów poskic, patrolujących w ogrodzie“, medowierzenie swoje posuwać ma Marszałek Piłsudski do tego stopnia, że sprowadził z Polski własnego kucharza, a pozatem korespondencja udokorowana jest nowina, która głosi, że straż sobie często strzela w ogrodzie. „Przedewszystkiem willa, w której

na dzień potrawy gotowane, zresztą pije często herbatę — sześć do siedmiu razy dziennie.

O tem, jakoby Marszałek Piłsudski stale żył w obawie przed zamachem nie

mieszka Marszałek Piłsudski nie jest własnością „winiarzy portugalskich“, lecz szweda, p. Hermana Königa, na całej Maderze nie ma ani jednego żandarma ani jlicera polskiego, poza płk. dr. Woyczyńskim... mieszkańcem willi Königa — Pierwszym Marszałkiem Polski.

Co dotyczy reszty informacji, zawartych w wymienionej notatce — to głos oddajemy p. Hermanowi Königowi, który w numerze 58A dziennika szwedzkiego „Dagens Nyheter“, pod datą dnia 1-go marca r. b. zamieszcza artykuł p. t. „Piłsudski bor svenskt pa Madra — H. König skildrar marskalen intime“ („Piłsudski mieszka u Szwedów na Maderze — Herman König opisuje prywatne życie Marszałka“).

nie wiem i nie słyszałem o tem. Rzeczomie reflektory, które mają oświetlać park w ciągu doby nie są niczem innym, jak moimi zwykłymi lampkami elektrycznymi, umieszczonymi w narożnikach domu. Możliwym jest, że świecą się one także i w nocy.

Marszałek jest zdaje się rzeczywiście zmęczony i niechętnie widuje się z obcymi, zresztą jednak nie można zauważyć u niego żadnych jakichkolwiek niedomagań. Najchętniej przebywa on na trasie, obrośniętym różami, z widokiem na morze, skąd nikogo się nie widać. Porządkowanie ogrodu odbywa się wczesnym rankiem, zanim Marszałek wstanie. Praca natomiast przy uprawie winogron i bananów odbywa się w ogrodzie, jak zwykle, przez cały dzień, z tą tylko różnicą, że ustawiony przed bramą posterunek policji portugalskiej nie wpuszcza osób mu nieznanych.

Przy przyjeździe Marszałka Piłsudskiego do Funchalu w dniu 22-im grudnia ub. roku zebrały się tłumy ludności, by go zobaczyć. Później przyjął Marszałek wizytę gubernatora wyspy, którego następnie rewizytował i raz przyjął również wicekonsula polskiego w Funchalu. Pozatem nie przyjmuje nikogo“.

Emigracja „uprzywilejowanych“ do Ameryki została również ograniczona

Warszawa, 6 marca.

W związku ze znacznym ograniczeniem emigracji do Ameryki i dopuszczeniem w roku obecnym zaledwie 10 proc. zeszłorocznej kwoty emigracyjnej, utrudniona została również w znacznym stopniu emigracja t. zw. „uprzywilejowanych“ poza kwotę.

Obecnie mogą do Stanów Zjednoczonych wyjeżdżać tylko żony i dzieci do mężów i rodziców, obywateli amerykańskich i tylko w tym przypadku, jeżeli wyjeżdżający posiadają gwarancję, że po przyjeździe do Ameryki będą mieli całkowite utrzymanie lub pracę.

Nadzwyczajna sesja konstytucyjna zwołana będzie w kwietniu

Warszawa, 6 marca.

Pogłoski, jakoby obrady nad rewizją Konstytucji miały być prowadzone wyjątkowo w komisji konstytucyjnej — są niezgodne z prawdą.

Jak się dowiadujemy, z końcem tego miesiąca będzie zamknięta sesja budżetowa parlamentu i po krótkiej przerwie będzie otwarta nadzwyczajna sesja konstytucyjna.

W trakcie tej sesji, komisja konstytucyjna sejmowi będzie prowadziła szczegółową dyskusję nad wniesionym już

projektem Bezpartyjnego Bloku. Równocześnie zaś plenum sejmowe będzie mogło załatwić szereg doniosłych i pilnych spraw.

Według zdecydowanych już planów, senat ukończy obrady budżetowe z dniem 10 b.m., poczem budżet wróci do sejmku, który w tym celu odbędzie pełne posiedzenie.

Po krótkiej przerwie w pracy sejmowej z końcem marca, ożywiony sezon polityczny zacznie się w kwietniu na nowo.

Zmiany w gabinecie angielskim.



Angielski minister oświaty sir Charles Trevelyan, który należał również do pierwszego gabinetu Mac Donalda, podał się do dymisji, wskutek odrzucenia przez parlament projektu reformy szkolnictwa.



Następcą ministra Trevelyana został mianowany generalny dyrektor poczt i telegrafów Lees Smith.



Generalnym dyrektorem poczt i telegrafów w Anglii, mianowany został, na miejsce Smitha, kanclerz księstwa Lancaster, major Attlee.

Fantastyczny budżet miasta Łodzi.

Przewidywania finansowe magistratu oparte są na złudzeniach i mrzonkach. — Uchwalenie tego budżetu grozi katastrofą. — Stare grzechy wychodzą na jaw w nowym budżecie

Sekcja budżetowa rady miejskiej w Łodzi już się rozpoczęła. Na pierwszym posiedzeniu, które odbyło się onegdaj, referent generalny budżetu r. Andrzejak oraz prezydent Ziemięcki w obszernych przemówieniach uzasadnili zamierzenia finansowe miasta na rok przyszły. Motywowali niemal każdą pozycję, omawiali szczególnie wszystkie możliwości wpływów i konieczności wydatków. A wnioski, jakie z tych przemówień można było wysnuć, były te, że budżet Łodzi jest najzupełniej realny, że wpływy w znacznym nawet stopniu przekroczą wydatki i że nowy rok budżetowy będzie można z całą pewnością zamknąć bez deficytu.

Tymczasem wystarczy przejrzeć dokładnie preliminarz budżetowy, by wysnuć

ZGOLA INNE WNIOSKI.

Zamierzenia budżetowe miasta są w nie których działach tak fantastyczne i nie realne, że cały budżet staje pod wielkim znakiem zapytania. Na wstępie swego expose budżetowego prezydent Ziemięcki podkreślił z naciskiem znaczenie kryzysu. Tymczasem preliminarz jest układany pod

auspicjami zgola optymistycznymi

Przewidywane są w nim tego rodzaju wpływy, które nawet przy dobrej konjunkturze gospodarczej musiałyby częściowo zawieść, a w obecnej sytuacji zawieść muszą na całej linii. A tymczasem po stronie wydatków figurują pozycje, na które pieniądze będą musiały się znaleźć.

Skąd magistrat będzie je czerpał?

Z pożyczek, o które kołata tak długo i których dostać w żaden sposób nie może?

Nie będziemy gołostowni i zajmujemy się rzeczowem omówieniem poszczególnych działów budżetowych.

Podatki.

Budżet Łodzi, jak wiadomo, opiera się w pierwszym rzędzie i głównie na podatkach. Inne dochody miasta są minimalne. Siłą więc rzeczy wpływy podatkowe muszą być ostrożnie prelimitowane.

Rozpatrzmy więc realność najważniejszych wpływów podatkowych. Jedną z najważniejszych pozycji jest **UDZIAŁ MIASTA W PAŃSTWOWYM PODATKU DOCHODOWYM**

W roku ubiegłym magistrat prelimitował sumę 3.350.000 złotych. Suma ta została zebrana z wielkim trudem. W dobie likwidacji przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, w dobie masowych upadłości, okazało się, że prelimitowana kwota była nieco przeholowana, że mimo energicznych i bezwzględnych egzekucyj podatkowych, nie udało się jej osiągnąć w przewidywanej wysokości. Od tego czasu sytuacja w Łodzi **ZMIENIŁA SIĘ NA GORSZE.**

W przeciągu roku zlikwidowano w naszym ciągu szereg przedsiębiorstw. Pozostałe przedsiębiorstwa już w znacznym stopniu nie dają tych dochodów jakie dawały niegdyś. Liczą się z tem państwowe władze skarbowe w bardzo szerokim zakresie.

A tymczasem magistrat, układając preliminarz, nie tylko nie wziął pod uwagę katastrofalnej sytuacji Łodzi i o-

stabilności siły płatniczej ludności, lecz przeciwnie, jakgdyby spodziewając się niewiadomo na jakiej podstawie zmiany stosunków na lepsze, podwyższył na przyszły rok sumę z podatku dochodowego. Podwyższył ją o 150 tysięcy złotych, choć dla nikogo nie jest tajemnicą, że całkowita suma będzie ściągnięta w wysokości najwyższej dwóch trzecich i to tylko przy sprzyjających okolicznościach.

Podatek lokalowy prelimitowany został w wysokości takiej samej, jak przed dwoma laty. Na jakiej podstawie uczyniono to? — trudno sobie uzmysłowić. Z roku na rok coraz większa liczba obywateli wnosi podania o umorzenie podatku lokalowego. Z roku na rok magistrat nolens volens musi uwzględniać coraz to większą liczbę tych podań, a tem samem coraz bardziej kurczą się dochody miasta z tytułu tych opłat podatkowych. Magistrat przeoczył przy układaniu budżetu bardzo ważną okoliczność. Oto w latach ubiegłych istniały jeszcze poważne zaległości podatkowe. Zaległości te zostały częściowo umorzono a częściowo ściągnięte. W ten tylko sposób jednak magistrat zdobył wpływy prelimitowane w ubiegłym roku. W roku bieżącym zaległości niema niemal żadnych, jeśli chodzi o podatek lokalowy. I dlatego liczyć się należy z tem, że wplynąć może do kas miejskich zaledwie 60 procent prelimitowanej sumy.

Trzecią wreszcie pozycją

Podatek od towarów

przywożonych kolejami żelaznymi. Sumę dochodów w tym dziale prelimito-

Niebezpieczeństwo powodzi w woj. łódzkiej — Ludność nadrzecznych osad absolutnie nie ucierpiała

Jak nam komunikują, niebezpieczeństwo powodzi na terenie województwa łódzkiego zostało już niemal całkowicie zażegnane. Na najgroźniejszym odcinku, w pobliżu Sieradza, od szeregu dni czuwają gęste posterunki saperów wojskowych.

Zdołały one całkowicie zapobiec wylewom Warty, która w okolicach Sieradza zaczęła już występować z koryta. To samo donoszą nam również z okolic Kalisza. Posterunki saperów wojskowych i na tym odcinku spisały się bardzo dzielnie.

W ubiegłym roku okolice Kalisza poważnie ucierpiała wskutek powodzi, to też i w tym roku

obawy były bardzo silne.

Dotychczas na szczęście okolice te ab-

Rzeźnik sprzedawał zatrute mięso. Sąd skazał go na 2 tygodnie więzienia

W czerwcu ubiegłego roku policja otrzymała kilka meldunków o zatruciu nieświeżym mięsem w Ozorkowie.

Miejscowe władze wszczęły w tej sprawie śledztwo i ustaliły, że zatrute mięso pochodziło z jatki rzeźniczej Abrahama Raczewskiego. W jatce dokonano rewizji.

Policjanci znaleźli w głębi sklepu, w brudnej miednicy, kilkanaście kilo zgniłej robaczywej celejny. Mięso to zostało dokładnie zbadane. Analiza wykazała, że zawierało ono

trujące skład-

Raczewski został pociągnięty do odpu-

wano w wysokości 1 miliona złotych. Dochód ten trudno nazwać realnym. Nie zdobyłby się na to nawet największy optymista. Trzeba tylko zastanowić się nad tem jak kolosalnie zmniejszyły się transporty towarów wskutek zastoju w przemyśle. Trzeba wreszcie wziąć pod uwagę, że w ostatnim roku wyłoniło się poważne niebezpieczeństwo dla kolei żelaznych. Wskutek nieobniżenia taryf na przewóz towarów rozwinęła się imponujący wprost sposób komunikacja samochodowa, która stała się niebezpieczną konkurentką kolei. Według wykazów domów transportowo-ekspedycyjnych, samochody przejechały niemal 40 proc. wszystkich transportów kolejowych. I w tych okolicznościach magistrat prelimituje niezwykle wysoką kwotę budżetową, nie licząc się zupełnie z tem, że wpływy wyniosą co najmniej 50 procent prelimitowanej sumy.

Wreszcie jeszcze jedna ciekawa niezmiernie pozycja podatkowa.

Podatki zaległe

wynoszące przeszło 3 miliony złotych. Nie są to bynajmniej podatki zaległe w ostatnim roku. Są to pozycje, które już dawno powinny byłyby być umorzone ze względu na ich nieściągalność. Przy zastosowaniu najbardziej ostrych środków i represyj egzekucyjnych, wpływy z zaległości nie wyniosą powyżej 1 miliona złotych. Stwierdzić to można uważnie przeglądając wykonania budżetów z lat ubiegłych. W żadnym niemal roku nie zdołano wyegzekwować więcej, aniżeli jedną trzecią część zaległości. W roku bieżącym, z powodu kry-

tycznych warunków, będzie to jeszcze trudniej.

Miasto ma poza podatkami bardzo poważny dochód z przedsiębiorstw koncesjonowanych, przedewszystkiem z

ELEKTROWNI.

Najważniejszą przy tem pozycją jest opłata od sprzedanego prądu. Wiadoma jest rzeczą, że zużycie prądu w Łodzi spada systematycznie już od dłuższego czasu. Jest to zjawisko zupełnie zrozumiałe, wiąże się bowiem ściśle z uruchomieniem przemysłu włókienniczego. Tymczasem dochody prelimitowane są w tej samej niemal wysokości co i w roku ubiegłym.

Trudno byłoby w ramach artykułu dokładnie omówić wszystkie nierealne pozycje prelimitowanych dochodów. Za trzymaliśmy się jedynie na pozycjach najbardziej rażących i najbardziej przemawiających za tem, iż budżet jest nierealny. Szczegółowo omówimy jeszcze te sprawy podczas dyskusji generalnej, która rozpocznie się na następnym budżetowym posiedzeniu rady, w poniedziałek.

Są jednakże i inne jeszcze pozycje, których optymizmu wytłumaczyć sobie niepodobna, a które, uchwalone przez radę miejską, sprawią, że budżet będzie musiał zamknąć się

olbrzymim deficytem

Kolonja mieszkaniowa na Polesiu Konstantynowskim jest przedsiębiorstwem mieszkalnym deficytowem. Rok rocznie miasto dopłaca do tej kolonii bardzo poważne kwoty, płynące z podatków.

W nowym budżecie przewidziano na dopłatę do kolonii mieszkaniowej na Polesiu kwotę 562.860 złotych. Tak wygląda teoria. A tymczasem zgola inaczej wyglądać to będzie w praktyce. Kwota pół miliona złotych okazałaby się wystarczającą, gdyby wszyscy lokatorzy Polesia zapłacili całkowity czynsz komorniany. Tymczasem już dziś wielu z nich stara się o zwolnienie całkowite, względnie częściowe z opłaty komornego. Czynsz w domach tych jest bardzo wysoki. Mieszkają tam w przeważającej mierze ludzie mało zamożni lub zgoła niezamożni. Nie może być przeto mowy, aby magistrat zdołał ściągnąć od nich całkowitą należność za komorne. Wyeksmitować ich również nie będzie mógł. I w ten sposób suma dopłaty powiększyć się musi co najmniej do 1 miliona złotych.

Wpływy z

CEGIELNI MIEJSKICH

prelimitowane są w kwocie kilkuset tysięcy. Tymczasem przypominając sobie należy, że w roku ubiegłym wielkie ilości wyprodukowanej cegły leżały na Polesiu i niszczyły się bezużytecznie. Magistrat nie prowadzi obecnie żadnych większych budowli i nie będzie prowadził jeszcze przez długi okres czasu. Budownictwo prywatne zamarło niemal całkowicie. Komu więc magistrat zamierza sprzedać swą cegłę? Kto ją kupi w jaki sposób wpłynie z tego tytułu dochód do kas miejskich?

Tak oto przedstawia się w ogólnych zarysach „realność” nowego budżetu administracyjnego, który ma uchwalić rada miejska. Budżet ten z góry skazany jest na niewykonanie. (k)

NADESZŁY NOWOŚCI

na sezon wiosenny

w materiałach na płaszcze,
kostjumy i ubrania.

Wielki wybór sztucznego jedwabiu firmy:

K. Scheibler i B. Grohman
Sp. Akc.

na'nowsze wzory, jak również wszelkiego
rodzaju białe towary i jedwabie poleca po
niskich cenach

E. Wistehube

148 PIOTRKOWSKA 148



Początek seansów o godz. 4-ej po poł. w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł. na porankach po 75 gr. i 1 zł. Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkie seanse.

Dziś i dni następnych!

1-szy dźwiękowy film z czarującą ulubienicą Łodzi

BILLIE DOWE

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości.

Anioł pod szminką

WKRÓTCE

„SPLENDID”

„SYN BIAŁYCH GÓR”

W roli tytułowej: **LOUIS TRENKER** znakomity artysta i mistrz nart
bohater filmu

„MONTE SANTO”

„SPLENDID”

WKRÓTCE

Dźwiękowe



Początek seansów o godz. 4-ej po poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz. w soboty i niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatni o 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1. na porankach 75 gr. i 1 zł.

Ceny miejsc
zniżone zł. 1, 1.50, 2.50.

Passepartouts na przeciąg 10 dni nieważne za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony)

Dziś i dni następnych!

Wiatr od Morza

Według motywów Stefana Żeromskiego. Opracował Władysław Sieroszewski i Antoni Stern. Porywający dramat dwóch braci, oficerów łodzi podwodnej walczących o serce kobiety.

Marja Malicka, Adam Brodzisz, Eugenjusz Bodo, Kaz. Junosza-Stepowski

NADPROGRAM: Florek — Perla detektywów U. Iwerks rywal Flejszera
NADPROGRAM: Mistrzostwo Świata Hokejowego w Krynicy.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

NARUTOWICZA 20.

Ostatnie dwa dni!

Porywający dramat ulubieńca publiczności szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz.

„Serce Pieśniarza”

W rolach głównych niezapomniani odtwórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Spiewający Blazen”: Spiewak o aksamitnym głosie i zw. „Sz lianem” filmu

AL. JOLSON

oraz roztkliwiający swą grą słoneczny, rozkoszny młodec

SONNY BOY

Dziś początek przedawieni o godz. 12-ej.

Ceny miejsc: Do godz. 3-ej 25 gr. i 1 zł.
Od godz. 3-5 zł. 1.- 150 i 2.-
Po „ 6 zł. 1.- 2.- i 3.-

Nasza sz. klientela powiększa się z każdym dniem.

Jest to dowód, że nasza chemiczna pralnia i farbiarnia systemu „TRI” jest najlepszą. Tylko pierwszorządne wykonanie. Najnowsza i jedyna w Polsce Pralnia Chemiczna i Farbiarnia systemu „TRI”, P. Weber i R. Lewandowski, Łódź, ul. 28 p. Strzelec. Kan. 34a, tel. 149-34. Zamówienia przyjmują:

- Własna filija: Piotrkowska 130, tel. 21-115.
- Przedstaw. A. Kiebsch, Piotrkowska 223
- L. Lietke, Napiórkowskiego nr. 31
- K. Rupprecht, 11-go Listopada 24
- A. Makówka, Al. Unji 1 (po lesie konstantynowskie)
- Madler, Narutowicza 1
- Rzezać, Andrzejka 47
- M. Herman, Główna 29
- Olga Aj., Abramowskiego 19

SZKOŁA KOSMETYCZNA

dająca prawo otwarcia gabinetu **A. RYDEL**
Ceglarniana 19, tel. 189-92. — Zapisać codziennie.

DR. MED. N. ROZEN

STOMATOLOG
choroby szczek, dziąseł, podniebienia, języka itd, regulacja zębów, Roentgenodjagnostyka.

Andrzeja 7. Tel. 216-57.
Godz. przyj. od 3-7.

DR. MED. M. ROZENTAL

akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC”, Aleksandrowska 1, od 1-2 po poł.

Dr. med.

Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielichowych
Piotrkowska 70 (tęże Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 1-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań
Lampa kwarcowa

Dr. med.

Niewiażski

powrócił
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopielichowych
ul. Anurzeja 5
Tel. 159-10
Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w niedzielę i święta od 9-1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

W. Balicka

Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Gabinet

Dentystyczny

E. Fuchs

Nawrot 4, tel. 127-31, czynny.

Dr. med.

NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie dietetyczne, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5 tel. 170-50.
Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

ST. BIBERGAL

Moniuszki 11 telefon 63-22.
powrócił.
Choroby skórne weneryczne i elektroterapię.
Przyjmuje od 8-12 od 5-8 wiecz. w niedzielę i święta od 1-12

Lekarz-Dentysta

R. FABRYKANT

b. asyst. Kl. Uniw. w Poznaniu. Przyjmuje obecnie w Łodzi od godz. 10-1 i od 3-7.
Żeromskiego 15, (Al. 1-go Maja 22)

Dr. E.

Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne
Zelona 8. Przyjmuje od 12-1.30 od 4-7 wiecz.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Przyjmuje od 3-6 i od 8-9 wieczór niedziele i święta od 11-2 po poł.
Piotrkowska 99 tel. 144-92

Piotrkowska 24 !!

Nowa Wypożyczalnia Książek
poleca wszystkie ostatnie nowości Prenumerata miesięczna 2 zł.

